

# MERKURIUSZ REGIONALNY

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE,  
NR 1/ROK I

SZYBA - NOWA SÓL  
GRUDZIE 2007

ISSN 1898-262X

## DRODZY CZYTELNICY,

nadszedł czas i zaistniały okoliczności, aby w tym regionie zaczął ukazywać się nowy tytuł prasowy. Powodów jest kilka. Pierwszym i zasadniczym to potrzeba nowego spojrzenia na otaczający rzeczywistość regionu tak kulturowo, społecznie jak i samorządowo. Wiele pism regionalnych z których ci lub konieczności utrzymania się na rynku stara się naładować wielkie polityczne dzienniki, które zajmują się wszystkim tylko nie sprawami społecznymi lokalnymi, chyba, że wydarzyło się coś tragicznego. Merkuriusz Regionalny jest otwartym piśmie, które publikuje informacje i teksty osób mających oryginalny pogląd na bieżące sprawy regionu. Mile widziane będą informacje działaczy społecznych, regionalistów i oczywiście nauczycieli. Ci ostatni mają wiele do powiedzenia, ponieważ ci, którzy pracują kształtują młodych ludzi do życia w społecznościach lokalnych i przejawiają wielki pomysłowość w działaniu. Znajdziesz trudno ci w dostaniu się z takimi

informacjami na łamy prasy otwieramy szeroko strony Merkuriusza Regionalnego na sprawy i publikacje związane również z awansami zawodowymi.

Zachęcam też samorządowców do współpracy z piśmie i przekazywania cennych informacji dotyczących swojej działalności, a szczególnie spraw mających pozytywny wpływ na funkcjonowanie środowisk gminnych. Wane sprawy stowarzyszeń i organizacji (również politycznych) działających w regionie będą miały swoje miejsce na łamach Merkuriusza, a egzemplarze tego pisma, oprócz obowiązkowego przesyłania do wyznaczonych bibliotek na terenie Polski, będą przekazywane zgodnie z poczynionymi ustaleniami do Krajowego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, Kancelarii Premiera RP i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Merkuriusz powstaje przy współpracy i społecznym zaangażowaniu członków Nowosolskiego Towarzystwa Humanistycznego i sympatyków regionalizmu na Ziemi Lubuskiej.

Redaktor Naczelny  
Wojciech Jachimowicz

Zarząd Nowosolskiego Towarzystwa Humanistycznego uczestniczył w uroczystościach 50-lecia Gubińskiego Towarzystwa Kultury w Gubinie 24.11.2007r.

## 50-lecie GTK

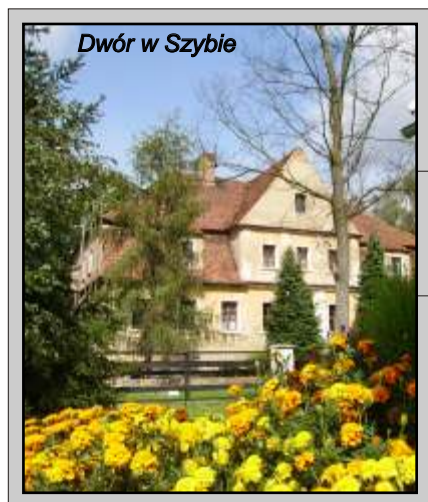
List gratulacyjny Nowosolskiego Towarzystwa Humanistycznego skierowany do Gubińskiego Towarzystwa Kultury z okazji 50-lecia działalności.

Tak znaczącego jubileuszu wielu chciałoby się doczekać. Jednak do tego potrzeba niezwykle wytrwałości, zapału i wiary.

Ale to, a może przede wszystkim, pomysł na sensowne działanie z pożytkiem dla otaczającej rzeczywistości i dla siebie samego. Bo kiedy przyjdzie obejrzeć się wstecz, to aby nie zobaczył pustki, trzeba było coś w przeszłości sensownego zrobić dla swojej małej ojczyzny.

Gubin, 24 listopada 2007 roku





Dwór w Szybie

Sam budynek niczego nie załatwia, je eli pozostawi si go samemu sobie, b dzie tylko zbiorem materiałów budowlanych. Dopiero zdarzenia i ludzie bior cy w nich udział nadaj charakter kulturowy miejscu i czasowi.

## Kultura wokół zabytku

ograniczymy własn suwerenno wła cicielsk , je eli b dziemy chcieli, aby obiekt ył prawdziwym yciem i wnosil wkład w rozwój kultury. Bo trzeba b dzie udost pnia pewn jego cz , czy to do zwiedzania, czy to do bada .

Mo na te pój inn drog i cało ogrodzi wysokim płotem, wypu ci du e psy i wynaj nerwowych ochroniarzy reaguj cych "odpowiednio" do sytuacji. Ale na pewno nie o to chodzi we wtopionym w krajobraz historyczny i kulturowy regionu zabytku.

W XVII w. na mapie Ksi stwa Głogowskiego została umieszczona nazwa wsi Szyba i symbol dworu. W XVIII w. wie

liczyła 184 mieszka ców, znajdował si w niej dwór, folwark, szkoła, wiatrak, karczma i dwa młyny. W roku 1845 było 28 domostw z 245 osobami, a maj tek posiadał browar i gorzeln .

Wie Szyba poło ona w gminie Nowe Miasteczko w powiecie nowosolskim, cztery kilometry od drogi krajowej nr 3 Zielona Góra - Wrocław jest wkomponowana malowniczo we Wzgórza Dalkowskie nad rzek Biała Woda.

Obecnie we wsi znajduje si 18 gospodarstw i tartak, mieszka 126 osób. Do wsi nale y 446,97 ha ziemi uprawnej. Znaczna cz zabudowa u ytkowana jest obecnie wyl cnie jako obiekty mieszkalne.

(Alca)

## Cz ste zmiany wła cieli

Dwór w Szybie został zbudowany w 1797 roku na surowym korzeniu przez Marie Sophie Braun. W XIX wieku rycina dworu została umieszczona w szóstym tomie albumu Aleksandra Duncknera, co spowodowało, e stał si znany. Pocz tkowo o wystroju barokowym, przebudowywany wielokrotnie uzyskał wystrój klasycystyczny. W trakcie kolejnych remontów usuni to prostok tne płyciny umieszczone dawniej nad i pod otworami okiennymi oraz zmieniono form szczytu. Na belkowaniu, którego podstaw stanowił gzyms, spoczywały wygi te spływy szczytu wie czonego, przerwane go gzymsem z półkolistym zamkni ciem. Na szczycie znajdowały si dwie lizeny, zamykaj ce usytuowane po rodku

i przesklepione pełnym łukiem okno oraz umieszczony nad nim okulus. Cało ci dopełniały ozdobne wazony, ustawione na gzymsach.



XIX-wieczna rycina Dworu w Szybie zamieszczona w VI tomie albumu A. Dunckera (1863-66).

Pierwsze wiadomo ci o alodium comitis pochodz z lat 1220 - 1232, to nast pne znajdujemy dopiero w 1676 roku, kiedy maj tek kupuje Johann von Roeber. W 1686 roku wymienia si jako wła ciciela Caspra von Reisenstein. W 1703

roku maj tek sprzedany zostaje Balzerowi Friedrichowi von Luttwitz, za w 1778 kupuje Barbara Eleonora von Glaubitz, a od jej spadkobiercy Carla kupiła Szyb Marie Sophie von Braun z domu Lehwald. Po po arze folwarku w 1837 maj tek został wystawiony na licytacj i został kupiony przez Adolpha Nuemanna. Po pi dziesi ciu latach maj tek kupuje radca królewski Otto Seperber a po dwudziestu latach (ok. 1919r.) wła cicielem staje si Paul Ciecierski, a po nim wdowa Angelike. W grudniu 1987 roku dwór od pa stwa polskiego kupuje rodzina Jachimowiczów, w której r kach pozostaje do dzisiaj. Odbudowany z całkowitej ruiny stał si miejscem wielu zdarze kulturalnych i spotka rodowisk twórczych Ziemi Lubuskiej i Dolnego l ska.

(Alca)

## Europejskie Dni Dziedzictwa - Szyba 2007

### Baga podróży

15 września br. otwarta została wystawa pod hasłem "Baga podróży" w Dworze w Szybie w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa - European Heritage Days. Inicjatywa takich dni funkcjonuje od kilku lat w większości krajów Europy i polega na udostępnieniu dla publiczności niedostępnych na co dzień zbiorów i obiektów. W tym roku EDD trwały od 7 do 16 września. W województwie lubuskim takich zdarzeń odbyło się 15, ale już w województwie dolnośląskim zorganizowano ich 95. W powiecie nowosolskim było to jedyne zdarzenie z tej okazji.

Wystawa w Szybie nawiązuje swoim tematem do hasła tegorocznych EDD: "Ludzie gościli w drowcy, pielgrzymi, tułacze". Otwierana wystawa ukazuje różne rodzaje baga podróżnego od zwykłej walizki po specjalistyczne podręczne opakowania przeznaczone do transportu instrumentów muzycznych.



Baga podróży - fragment ekspozycji.

Na wystawie zaprezentowana jest między innymi skrzynia repatrianta z 1945 roku, przesiadlanego z Wile szczyzny na ziemię Polski Zachodniej. Można obejrzeć też podręczny aparat do elektromasażu z początku XX wieku, czy skrzyni

Po raz kolejny odbyły się Lubuskie Spotkania Rodowisk Twórczych połączone z wernisażem wystawy fotografii artystycznej.

## VII Lubuskie Spotkania Rodowisk Twórczych

W ramach VII Lubuskich Spotkań Rodowisk Twórczych 20 października w Dworze w Szybie odbyło się otwarcie zbiorowej wystawy fotografii artystycznej twórców z Nowej Soli i Wrocławia. Tematem wystawianych była architektura zabytkowa i krajobrazy Wzgórz Dalkowskich oraz fotografia prasowa. Fotograficy w czasie wernisażu opowiedzieli o swoich pracach i gościnnie spotkania i zaprezentowali dorobek twórczy. Swoje prace wystawiali Andrzej Kruszewski, Joanna Czyłowicz z Nowej Soli i Alicja Jachimowicz z Wrocławia.

W drugiej części spotkania zaproszeni działacze kultury dyskutowali o problemach i rozwoju kultury lubuskiej oraz planach działania grup nieformalnych i stowarzyszeń pracujących na rzecz animacji tej dziedziny aktywności społecznej. Zaplanowane zostały działania promocyjne, wydawnicze, uczestnictwo w konferencjach



Prace Joanny Czyłowicz i Andrzeja Kruszewskiego

ogólnopolskich i lubuskich, powołanie do życia czasopisma społeczno-kulturalnego.

Spotkanie poprowadził wiceprezes Nowosolskiego Towarzystwa Humanistycznego Wojciech Jachimowicz, a organizatorem wydarzenia było Nowosolskie Towarzystwo Humanistyczne.

Red.

dybowo zamykaną na cztery zamki do przewozu kosztowności (XIX wiek) pochodząca z zamku w Siedliszku i pozostałe 42 oryginalne obiekty posiadające swoje, czasem niezwykle, historie.

Organizatorami wystawy byli Wojciech Jachimowicz, Fundacja Porozumienie Wzgórz Dalkowskich

oraz Nowosolskie Towarzystwo Humanistyczne a Komisarzem Alicja Jachimowicz.

W otwarciu wystawy uczestniczyło przeszło 80 osób z terenu województwa lubuskiego

i dolnośląskiego, przedstawiciele stowarzyszeń i grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Nowej Soli.

Koordinatorem obchodów EDD w Lubuskim był Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Zielonej Górze oraz Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

(J.W)



Skrzynia z Siedliszka i wiklinowy kosz podróży.

# Szyba Zdrój



*Powrót na łono Matki Ziemi przesycony inhalacjami aromatów pól szybnych.*



*Okłady w sianie z łk Wzgórz Dalkowskich jako wzmocnienie pola energetycznego jednocze umysł, ducha i ciało.*

Dlaczego wie Szyba jest tak stara? Dlaczego w tej miejscowości ludzie zamieszkują od ponad 700 lat? Dlaczego są tam lady kultury łubickiej, której mieszkają tam przez wieki zamieszkiwali? Nie ma tam szczególnych osiągnięć techniki w postaci wielkich budowli. Nie ma tam strategicznych, historycznych szlaków handlowych. Jednak istnieje powód, dla którego bez względu na koniunkturę polityczną i gospodarczą różna populacja zasiedlała tam miejscowość. Ze względu na historycznych wyników, nie mieszkało tutaj więcej niż do trzystu osób na przestrzeni dziejów (obecnie 125 osób). Spowodowane to było dobrymi ziemią, których było szkoda pod zasiedlanie nowymi domostwami i gospodarstwami. Powodem są również walory klimatyczne, położenie na łagodnych szczytach Wzgórz Dalkowskich i wysokiej klasy gleby sprzyjające rozwojowi rolnictwa. Rolnictwo połączone ze spokojem, walorami klimatycznymi i bogactwem flory i fauny tworzą strefę uzdrowiskową. Obecnie w tej miejscowości praktycznie jest niemożliwe kupienie działki budowlanej, czy budynku do zamieszkania. Ale to właśnie sprzyja zachowaniu walorów typowo uzdrowiskowych tej szczególnej miejscowości.

Kolejnym walorem jest otoczenie wsi rozległymi polami uprawnymi, które tworzą strefę buforową hamując napływ niepożądanych czynników cywilizacyjnych. Między polami

zachowały się unikatowe miedze i pasy zieleni, które dają ostoję dla zwierzęcy i są miejscem występowania bogatej roślinności. Ilość przejeżdżających samochodów w relacji do dróg krajowych jest znikoma. Nie ma też przedsięwzięcia z uciążliwej produkcji.

Odrębnym zagadnieniem są miejscowe wody. Mała rzeka Biała Woda przepływa przez Szyb w zasadzie nigdy nie wysycha, nawet w okresie największych susz. Okoliczni hodowcy warzyw przyjeżdżają po wodę z rzeki. Jest ona uważana za doskonałą uzupełnienie nawożenia gleby i dostarczania znacznej ilości mikroelementów potrzebnych prowadzonym niewielkim uprawom. Wody w studniach na niewielkich głębokościach wykazują właściwości sprzyjające zachowaniu dobrego zdrowia przez mieszkańców. Do dzisiaj korzysta się z tych studni pomimo wybudowania wodociągu, który w okresach letnich jest i tak zawodny.

Zainteresowanie walorami uzdrowiskowymi było już znane na początku XX wieku, kiedy to funkcjonowała restauracja przyjmująca gości przyjeżdżających do kąpielni odprężających w basenie zasilanym z Białej Wody. Do dzisiaj istnieją fragmenty basenu i urządzenia kąpielowe znajdujących się nad jego brzegami. Do rozwoju uzdrowiskowego tej miejscowości potrzebne jest tylko zainteresowanie samorządu t

Ci którzy przez ciebie czekają tego, który chciałby na pocztę w Nowym Miasteczku kupić znaczek pocztowy, czy załatwił zupełnie drobne sprawy.

## Z daleka od poczty

Najpierw witaj nas, a potem ce godziny otwarcia, póki nie kolejka przed okienkiem (jednym z czynnych okienkiem). Na pozór kilka osób powinno być załatwionych w kilka minut. Lecz rozczarowanie następuje szybko. Okazuje się, że obsługa kilku osób może zająć dobre kilkadziesiąt minut. Trwają jakieś procedury wklepywania w komputer danych z każdego kwitu. Podobno komputeryzacja miała coś ułatwić i usprawnić. Okazała się tylko czasochłonna czynnością paraliżującą obsługę przy okienku. Nawet miły uśmiech pani w okienku nie może zatrzymać nerwów trwonionych przy oczekiwaniu. Dobrze jeśli spotkasz się znajomym. Można wtedy porozmawiać. Ale osoba nieczęsto bywa w tym lokalu przeżywa w zasadzie szok, który się długo pamięta.



Godziny otwarcia poczty nie pasują do potrzeb osób chcących po pracy skorzystać z usług tej placówki: poniedziałek - piątek od 9:00 do 16:00, w soboty od 8:00 do 14:00.

Red.



problematyk. Ale jak uczy nas życie, to niech ten proces sam się odbywa, bo czasem taka ingerencja może być szkody przynieść nie pożytku. Choć sensowna promocja byłaby wskazana.

(K.P.)

Kronikarzem szkolnym byłam przez osiem lat. Zawsze stawałam przed dylematem: o czym pisać, jak pisać, czy rysować, ozdabiać... Odpowiedź na te i inne pytania uzyskałam podczas obrad I Forum Kronikarzy Dolnośląskich i II Międzynarodowego Forum Kronikarzy w Oławie - Domaniowie (2002 i 2004r.). Organizatorem spotkania było Centrum Badań i Szkoleniowych i Bohemistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego, Bunnistrz Oławy, Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnośląska, Towarzystwo Miłośników Ziemi Domaniowskiej, Gminne Centrum Kultury i Kultury Fizycznej w Domaniowie pod patronatem marszałka województwa dolnośląskiego.

## Kilka wskazówek dla prowadzących kroniki nie tylko szkolne

- ▶ Pierwszą sprawą, którą należy rozstrzygnąć jeszcze przed przystąpieniem do spisywania wydarzeń jest określenie charakteru kroniki. Jeżeli to ma być źródło dokumentalne i historyczne należy w niej zamieszczać dokumenty dotyczące pracy szkoły (np. protokoły z posiedzeń Rad Pedagogicznych, szkoleniowych, dokumenty kadrowe, sprawozdania, opisy uroczystości szkolnych, klasowych z pełnym scenariuszem imprez, opisy wydarzeń spoza szkoły związanych z uczniami i nauczycielami). Jeżeli kronika ma spełniać rolę księgi pamiątkowej umieszcza się w niej opisywałe niejszych wydarzeń z życia szkoły, ze zdjęciami, rysunkami, ozdobnymi napisami. Jest to forma łatwiejsza i łatwiejsza do prowadzenia niż źródło historyczne.
- ▶ Zanim kronikarz zacznie spisywać dzieje szkoły na początku każdego tomu powinien zamieścić notatkę o sobie, jako o osobie obserwującej współcześnie.
- ▶ Każda strona ma marginesy z każdego brzegu nie dla czynienia zapisków, ale po to, aby przez wertowanie kartek nie zniszczyć tekstu czy zdjęć.
- ▶ Jeżeli w kronice mają być zamieszczane zdjęcia grzbiet księgi powinien mieć kartonowe przegrody, aby wyrównać jej grubość. Brak przegród powoduje zwiększenie grubości księgi tylko z jednej strony, co utrudnia jej przechowywanie i nadaje nieestetyczny wygląd.
- ▶ W kronice, obok osiągnięć i sukcesów należy też zamieszczać informacje o porażkach, potknięciach, czy niedociągnięciach. Kronika nie może być "laurelki pochwalnej" i zawierać same laudacje dla dyrekcji, nauczycieli, czy też okrzyki euforii: och! ach! jak było cudownie!, ale również powinna zawierać komentarze krytyczne.
- ▶ Bardzo ważnym elementem są wpisy pamiątkowe osobistości odwiedzających szkoły.
- ▶ O szacie graficznej kroniki decyduje sam kronikarz. Kroniki przedszkolne zawierały bardzo dużo kolorowych rysunków, ramek, zdjęć. Kroniki miast, gmin, instytucji były pozbawione takich efektów graficznych, zawierały teksty i zdjęcia oraz dokumenty. Kronika wojskowa, jako jedyna spośród pokazywanych na I Forum, była pisana na komputerze.
- ▶ Cienkie kartki można zapisywać po jednej stronie, natomiast grubsze można na obu.
- ▶ Księga przeznaczona na kronikę powinna mieć grzbiet rozkładany - ułatwia to pisanie (można wyjąć kartki i pisać na każdej oddzielnie), przegrody kartonowe - ułatwiają to wklejanie zdjęć i utrzymanie stałej grubości księgi, format A4 - zniszczone kartki łatwo zastąpić innymi. W sprzedaży brakuje księgozbiorów o takich zaletach i dlatego, gdy pierwszy prowadzony przez mnie tom kroniki zakończyłam, następny prowadziłam na luźnych kartkach A4, i po 2 - 3 latach oddałam do oprawy introligatorskiej. Niedopuszczalna jest kronika w "koszulkach", które w ostatnim czasie używaliśmy do wszystkiego.
- ▶ Problem jest z klejem do przyklejania zdjęć. Ostatnio używałam do tego celu kleju w sztyfcie: nie marszczy papieru, nie zostawia przebarwień, tylko nie wiem jak bardzo będzie trwały.
- ▶ Po zakończeniu danego tomu strony ponumerowałam, a na końcu uczyniłam zapis o ich ilości. Łatwo wówczas sprawdzić, czy którejś nie brakuje.



Kronika, którą prowadziłam, nie zmieniła się zbyt wiele po obu Forach Kronikarzy: pismo odręczne (nadaje kronice charakter i duszę) po obu stronach kartki, niewielka ilość zdjęć (aby z kroniki nie zrobić albumu fotograficznego), ważniejsze wydarzenia z życia szkoły opatrzone ozdobnym napisem zaprojektowanym na komputerze i pomalowanymi kredkami, wklejone również artykuły prasowe dotyczące działalności szkoły, uczniów, nauczycieli. Nie ma tam żadnych kserokopii: ani dyplomów, ani artykułów.

**Prowadzenie kroniki wymaga od kronikarza ciągłego ledzenia wydarzeń szkolnych, zdobywania i gromadzenia informacji oraz ogromnej systematyczności w dokonywaniu chociażby krótkich notatek, ale na bieżąco. Już po paru dniach wiele szczegółów ulatuje z pamięci.**

(BJ)

# Kim si obudz pewnego ranka?

Kiedy zapytamy napotkan osob w jakim regionie mieszka, czy yje, to uslyszymy odpowied , e jest to oczywiste. Przecie mieszka na Ziemi Lubuskiej. Precyzyjniej mo e te odpowiedzie , e w powiecie nowosolskim, albo na Wzgórzach Dalkowskich.

Jednak mo e si tak wydarzy , e pewnego dnia obudzimy si i oka esi , e ju nie mieszkamy na Ziemi Lubuskiej, tylko w innym regionie. Okazuje si albowiem, e s tak zwani historycy, dla których zmiana

ugruntowanego nazewnictwa mo e by przedmiotem zupełnie lu nej naukowej dywagacji. I tak si zrodził pomysł nazwania Ziemi Lubuskiej I skiem Lubuskim. Motywacj do tego podobno s uwarunkowania historyczne. Tylko zachodzi pytanie dlaczego teraz zabiega si o zmian nazewnictwa i dlaczego historia poprzedniej populacji zamieszkuj cej te tereny ma by wyznacznikiem nazewnictwa tej ziemi. Otó chyba jest to próba podniesienia swojej osobistej warto ci jako naukowca. Ale dlaczego takim kosztem?

Mo na przecie odkry jaki nowy pierwiastek i tym si wslawi .

A ja nie chciałbym obudzi si którego ranka jako I zak Lubuski bo si komu tak wymy liło. Cho bywało, e w latach 1939 - 1945 niektórzy mieszka cy swojej ojcowizny nie ruszaj c si z miejsca urodzenia byli obywatelami 6 pa stw w ci gu pi ciu lat. Ale to bywało wol zaborców i naje d ców. A tu o taki stan rzeczy próbuje zabiega miejscowi historycy. I to jest wła nie przykre.

(W.J.)

## Legendsy Wzgórz Dalkowskich



Ukazała si ksi ka zatytułowana "Legendsy Wzgórz Dalkowskich". Jej autorem jest nowosolanin Wojciech J a c h i m o w i c z . Wydawnictwo zostało bogato ilustrowane grafikami i akwarelami p r z e z A l i c j Jachimowicz, studentk U n i w e r s y t e t u Wrocławskiego. Zawiera legendy zwi zane mi dzy innymi z Ko uchowem, Nowym Miasteczkiem, Bytomiem Odrza skim, Polkowicami, no i oczywi cie ze wsiami

Szyb (gdzie wi kszo z nich powstała) i Długie. Legendsy nosz tytuły: "O stu kawałkach diabła szybego", "Dwa grosze", "Kasztan", "Oko krokodyla", osadzone literacko w walorach przyrodniczych, geograficznych i kulturowych tych okolic.

Pierwsza z legend została opublikowana ju w roku 1997 w ksi ce wydanej z okazji obchodów 200-nej rocznicy powstania dworu w Szybie pt. "200 lat dworu w Szybie". Była to legenda "O stu kawałkach diabła szybego". Obecnie wydany zbiór jest cyklem utworów po wiecony magicznym miejscom i miejscowo ciom urokliwych Wzgórz Dalkowskich, jako krainy tworzącej sukcesywnie własn to samo kulturow . Red.



## XV Ogólnopolski Plener Malarski

14 czerwca 2008 roku odb dzie si XV Ogólnopolski Plener Malarski pod hasłem „Barwy Wzgórz Dalkowskich”.

Plener zorganizowany zostanie tradycyjnie w ogrodach Dworu w Szybie. Organizatorzy zapewniaj dobre materiały malarskie i profesjonalnie zagruntowane płyty do malowania.

W programie:

- ✍ zwiedzanie kolekcji zbiorów w Dworze w Szybie,
- ✍ czytanie legend ze Wzgórz Dalkowskich,
- ✍ czas na malowanie,
- ✍ zdarzenia towarzyskie,
- ✍ atrakcje kulinarne.

Zapraszamy do udziału młodych i dojrzałych artystów, profesjonalistów i osoby zaczynaj ce karier artystyczn .

Kontakt w sprawie udziału pod adresem redakcji.



Prace z XII Pleneru Malarskiego w Szybie

## Zbiory w Dworze w Szybie

Po d wigni ciu z ruiny dworu w roku 1990 urz dzono i udost pniono dla publiczno ci kolekcj instrumentów muzycznych (potocznie nazywan muzeum instrumentów muzycznych) i przedmiotów zwi zanych z muzyk , w jednej z sal na parterze.

Zbiory muzyczne to ponad 2500 eksponatów takich jak instrumenty klawiszowe, lutnicze, d te drewniane i blaszane, perkusyjne i r kopisy nutowe pochodz ce z okresu od XVIII do XX wieku. W zbiorach znajduj si te cz ci organowe takie jak piszczałki drewniane i metalowe, gło sy j zykowe, elementy traktury pneumatycznej i mechanicznej. Do najciekawszych nale y tu XVIII-wieczna wiatrownica od pozytywu wyklejona przy naprawie fragmentami pergaminów zapisanych neumami pochodz cymi z XVII wieku.

Zbiory to te XIX-wieczne fortepiany stołowe, fisharmonie

pochodz ce z terenu Europy i Stanów Zjednoczonych. Z fortepianów do bardziej interesuj cych nale y instrument pochodz cy z firmy Daniel Waigel in Glatz (Kłodzko) z ciekaw mechanicz i kutymi w ku ni kołkami do naci gu strun oraz fortepian paryskiej firmy Erarda.

Wiele jest przedmiotów zwi zanych z muzyk i działalno ci muzyczn okresu powojennego z terenów Ziemi Lubuskiej i Dolnego l ska.

W zbiorach znajduj si unikatowe dokumentacje organów ko cielnych, które w ostatnich latach przestały istnie . Jest mi dzy innymi dokumentacja organów z kaplicy w Wy szym Seminarium Duchownym w Parady u (rozmontowanych w ok. 1998 roku), czy dokumentacja organowa opisuj ca organy w spalonym drewnianym ko cielem w Szlichtyngowej.



Fortepian paryskiej firmy Erarda.



Fortepian firmy Daniel Waigel in Glatz



Widok sali muzealnej

## Wystawy ze zbiorów



Wystawa w Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej w Drezdenku



Oprócz ekspozycji we dworze znaczna cz zbiorów zaprezentowana została w kilkunastu miejscach na terenie Polski. Były to przede wszystkim sale muzealne, salony wystawiennicze, teatry, szkoły i biblioteki.

Jednym z nurtów kolekcji s zbiory fotografii dokumentalnej pochodz cej z prowadzonych inwentaryzacji organów ko cielnych na terenie Dolnego l ska, Ziemi Lubuskiej i Wielkopolski. Zazwyczaj na wystawie prezentowane s równolegle z fotografi egzemplarze plakatów o tematyce organowej wydawanych z okazji festiwali i uroczystych koncertów. Po raz pierwszy wystawa ta zaprezentowana została w Teatrze Polskim we Wrocławiu w 2005 roku z okazji podsumowania Europejskich Dni Dziedzictwa "Europen Heritage Days in Dolny l sk".

Ze zbiorów wyselekcjonowany został równie samodzielny zestaw eksponatów zwi zany ze stosowanym w instrumentach muzycznych papieru na przestrzeni dziejów. Poczynaj c od neumów zapisanych czerwonym inkaustem na pergaminie, a po zastosowanie papieru w membranach gło ników we współczesnych urz dzeniach elektronicznych. Wystawa zatytułowana „Papier w instrumentach muzycznych” zorganizowana została w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju. Otwarcie nast piło 4 sierpnia 2006 roku. Zdarzenie to było imprez towarzyszc c inauguracyj Mi dzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego.

Wystawy poprzedzane s wykładem na temat historii budowy organów, ciekawych zdarze z tym zwi zanych i prezentacj multimedialn przedstawiaj c mi dzy innymi XVII i XVIII wieczne ryciny pochodz ce z Francji, Niemiec, Polski i Czech oraz historii dworu w Szybie i powstanie kolekcji.

(jak)

## Za opiek nad zabytkami

Podczas wojewódzkiej inauguracji Europejskich Dni Dziedzictwa, która odbywała się w Muzeum Kultury Wiejskiej w Bogdancu 15 września br., na wniosek Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego uhonorował za wybitny wkład w ochronę i promowanie zabytków Ziemi Lubuskiej najwyższymi resortowymi odznaczeniami dwie osoby z województwa lubuskiego. Jedną z uhonorowanych **złotą odznaką "Za opiek nad zabytkami"** osób jest nowosolanin **Wojciech Jachimowicz**. W uzasadnieniu podkreślono bezprecedensowy wkład

w odbudowie Dworu w Szybie i utworzenie unikatowej kolekcji instrumentów muzycznych, utworzenie kulturowego zasobu genetycznego zabytkowych jabłoni w dworskim sadzie i promowanie sztuki organmistrzowskiej przez organizację wystaw o wntkach organów Ziemi Lubuskiej podczas prestiżowych wydarzeń muzycznych na terenie Polski (m.in. podczas inauguracji Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach Zdroju w 2006 roku i Międzynarodowego Festiwalu Bachowskiego w Kościele Pokoju w Widnicy - 14 wystaw na terenie kraju).



Red.

## Zabytkowa aparatura filmowa

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków 2008 zorganizowana zostanie w Dworze w Szybie wystawa poświęcona starym metodom rejestracji i odtwarzania filmów. Planowana jest ekspozycja przedmiotów związanych z kinematografią połowy XX wieku. Zaprezentowane zostaną stare projektory filmowe, aparaty fotograficzne, kamery...

Osoby, które chciałyby przekazać na wystawę eksponaty proszone są o kontakt z Redakcją Merkuriusza Regionalnego.

## Ładny bank

Ładny bank powstał w Ratuszu. Pożytek jest z niego oczywisty. Można w nim wpłacić podatki i to bez przerw ogłaszanych poprzednio w miejskiej kasie w godzinach, kiedy akurat przychodzili interesanci.

Tylko czemu w budynku ratusza? Chyba byłoby to miejsce lepsze niż np. izba regionalna, czy siedziba towarzystwa kultury, a może jakiej galerii?

Bo czemu nie. W Nowym Miasteczku przecież

te potrzebne są takie instytucje. Chociaż w Nowej Soli zlikwidowano parę lat temu Galerię Sztuki „M”, to akurat tego nie trzeba naładować.

(KA)



Bank w Urzędzie

## Lubuskie kościoły drewniane i szachulcowe



*Parafialny kościół pod wezwaniem w. Teresy od Dzieciątka Jezus w Bojadłach zbudowany w 1742 roku.*

(WaX)



**Wydawca:** Wojciech Jachimowicz  
**Adres redakcji:** Dwór w Szybie, 67-120 Nowe Miasteczko  
**e-mail:** merkuriusz\_regionalny@op.pl  
**Redaguje:** W. Jachimowicz - red. naczelny, zespół  
**Fotografie** pochodzą z archiwum Redakcji  
 Nr rej. Ns. Rej. Pr. 18/07

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych ogłoszeń.